



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

LIST RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Zagrożenie związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa zmienia nasze codzienne życie. Pamiętajmy, że w szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się Ci, dla których dom nie jest bezpiecznym schronieniem. Stan epidemii daje osobom stosującym przemoc dodatkowe narzędzia władzy i kontroli. Jednocześnie ogranicza ofiarom możliwości poszukiwania pomocy.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich odbieram wiele alarmujących sygnałów dotyczących konsekwencji izolacji i kwarantanny dla poczucia bezpieczeństwa osób zagrożonych przemocą domową. Niepokojące są także doświadczenia innych państw. Potwierdzają one gwałtowny wzrost liczby zgłoszeń przypadków przemocy domowej. Swoje obawy w tej sprawie wyrazili m.in. Sekretarz Generalny ONZ António Guterres i Przewodnicząca Komitetu GREVIO działającego przy Radzie Europy Marcelline Naudi. Jednym z wzorcowych przykładów udzielania pomocy w czasie epidemii jest system wsparcia dla ofiar przemocy wprowadzony przez Burmistrza Londynu Sadiqę Khana, zapewniający efektywną współpracę państwa i organizacji pozarządowych.

Stan epidemii i jego konsekwencje dla naszej wolności osobistej nie mogą powodować, że osoby zagrożone przemocą domową zostaną pozostawione bez niezbędnego wsparcia. W odpowiedzi na ich potrzeby, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, działając we współpracy z ekspertkami Fundacji Feminoteka, Centrum Praw Kobiet i Niebieskiej Linii IPZ, opracowało „Plan awaryjny”. Zawiera on informacje o możliwościach uzyskania pomocy w czasie pandemii dla wszystkich, którzy w czterech ścianach doświadczają przemocy.

Razem powinniśmy stawić czoło temu problemowi. Mimo zagrożenia musimy pozostać wrażliwi na krzywdę innych. Jeśli Twój dom nie jest bezpieczny i obawiasz się, że Twój bliscy mogą zrobić Ci krzywdę – zwróć się po pomoc. Przemoc ze strony partnera lub innej bliskiej osoby jest przestępstwem. Nikt nie ma prawa bić, grozić, upokarzać ani w żaden inny sposób naruszać praw drugiego człowieka. Prawo i instytucje państwowe są po to, aby nas chronić.